

Roman Gieroi

Zastrzelona matka ośmiorga dzieci. Rodzina Niepsuj (Klikowa k. Tarnowa)

We wrześniu 1939 r. Rzesza Niemiecka i Związek Sowiecki dokonały zbrojnej inwazji na Polskę rozpoczynając II wojnę światową. W wyniku tej agresji prawie 6 milionów polskich obywateli straciło życie, w tym ok. 3 miliony Polaków żydowskiego pochodzenia. Na okupowanych terenach Polski Niemcy wprowadzili karę śmierci nawet za najmniejszą pomoc Żydom...

9 kwietnia 1943 r. w Klikowej, stanowiącej obecnie część miasta Tarnowa, Anna Niepsuj, matka ośmiorga dzieci, została zastrzelona na terenie swojego gospodarstwa za ukrywanie żydowskiego małżeństwa Kurzów. Świadkiem tej tragedii była jej sześciolatka córka, Maria. Geneza tej zbrodni ma związek z rozpoczętą rok wcześniej niemiecką operacją mającą na celu zagładę ludności żydowskiej w Generalnym Gubernatorstwie.

W 1942 r. największym skupiskiem ludności żydowskiej w dystrykcie krakowskim był Tarnów. Żyło tutaj około 40 tys. Żydów. W czerwcu tego roku przeprowadzono w tym mieście pierwsze akcje deportacyjne do obozu zagłady w Bełżcu. Na polecenie Niemców żydowscy mieszkańcy Tarnowa musieli poddać się rejestracji, a swoje karty pracy oddać do ostemplowania. W sumie do obozu zagłady w Bełżcu wywieziono z Tarnowa w czerwcu 1942 r. około 8000 Żydów. Natomiast wszystkich uznanych za niezdolnych do podróży, czyli starców, chorych, kalekich i matki z małymi dziećmi, około 8000 ludzi wymordowano na żydowskim cmentarzu i w pobliskich lasach. Kolejne przeprowadzane w Tarnowie akcje miały również niezwykle brutalny przebieg.

Najprawdopodobniej w październiku 1942 r. żydowskie małżeństwo Kurzów, mieszkające w Tarnowie na ul. Asnyka, znalazło schronienie w domu Niepsujów w pobliskiej Klikowej. Anna i Jan Niepsujowie posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni około 2 ha. Anna zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa, a Jan był pracownikiem kolei. Mieli ośmioro dzieci. Rodzina mieszkała w drewnianym domu. W jednej części budynku znajdowała się obora i komórka, a w pozostałej były pomieszczenia mieszkalne, czyli kuchnia, pokój i sieni. Dom był pokryty dachówką. Obok niego znajdowała się stodoła. Małżeństwo Kurzów ukrywało się w obitej deskami

i obłożonej sianem kryjówece, która znajdowała się na strychu domu. W nocy Żydzi schodzili do kuchni.

9 kwietnia 1943 r. w okolice gospodarstwa Anny Niepsuj przyjechał samochód, w którym znajdowali się niemieccy funkcjonariusze i cywil o nieznanym personaliach. Według relacji niektórych świadków po przyjeździe cywil oddalił się od samochodu w kierunku pobliskich pól uprawnych i nie uczestniczył w dalszej akcji – jego zadaniem miało być wskazanie gospodarstwa, którego poszukiwali funkcjonariusze. W domu przebywała wówczas Anna Niepsuj, jej sześciolatka córka Maria oraz żydowskie małżeństwo Kurzów. Mąż Anny był w tym czasie w pracy. Część rodzeństwa znajdowała się pod opieką dziadków, a pozostałe wykonywały różne prace związane z prowadzeniem gospodarstwa.

Przybyli funkcjonariusze przeprowadzili rewizję w domu i odnaleźli miejsce schronienia osób pochodzenia żydowskiego. Złapanych Żydów rozstrzelali w sieni. Następnie, według relacji Marii, krzykiem nakazali udać się jej mamie do stodoły. Po wyjściu z domu Anna Niepsuj została zastrzelona na podwórzu. Jej córka schowała się pod łóżkiem i być może dzięki temu przeżyła. Przerazona ukrywała się tam przez pewien okres czasu.

Po akcji w Klikowej, niemieccy funkcjonariusze nakazali lokalnemu sołtysowi pochować zwłoki pomordowanych. Ich ciała owinięte w prześcieradła zostały przewiezione konną furmanką na miejscowy cmentarz, gdzie zostały złożone bez trumien do wykopanego grobu. Według powojennych zeznań jednego ze świadków, zastrzelona Żydówka była w zaawansowanej ciąży.

Jan Niepsuj o zamordowaniu swojej żony dowiedział się będąc w pracy od jednego ze swoich synów. Nie wrócił już do domu. W obawie o swoje życie podjął decyzję o ukrywaniu się. Po jakimś czasie pod fałszywym nazwiskiem został wysłany na prace przymusowe do Rzeszy. Natomiast dzieci zamordowanej Anny Niepsuj zostały rozdzielone. Maria została zabrana przez swoją ciotkę Annę Przybysz do Lwowa, a jej starsze rodzeństwo – jak wspominała – „poszło na służbę do miejscowych gospodarstw rolnych, do obcych ludzi”. Najmłodszym chłopcem zaopiekowała się babcia. Dopiero po zakończeniu wojny Jan Niepsuj mógł powrócić do swoich dzieci i stworzyć dla nich nowe warunki do życia.

Historycy szacują, że Polacy w czasie II wojny światowej uratowali kilkadziesiąt tysięcy swoich żydowskich współobywateli. Niemieccy okupanci zabili za tę pomoc około 1000 Polaków.

* * *

Publikacja na temat rodziny Niepsuj w: Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939-1945, t. 2: Dystrykt Lubelski Generalnego Gubernatorstwa, wyb. i oprac. Sebastian Piątkowski, Lublin-Warszawa 2020, s. 167.